

Jaki budżet UE 2021-2027?

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: sobota, 05, maj 2018 12:52

Jarosław Komża

Odłony: 1255

W świąteczne dni w Polsce media przyniosły z Brukseli wiadomości o przyjęciu przez Komisję Europejską projektu tzw. *Wieloletnich Ram Finansowych*, czyli budżetu Unii Europejskiej na lata 2021-2027. Do wydania ma być niemal 1,3 bln euro. To w liczbach bezwzględnych więcej niż obecnie, ale dzięki zwiększeniu składki członkowskiej. W przypadku najbardziej interesujących nas polityk - spójności i rolnej - wiemy, że obie finansowane będą, jak dotąd, w największym stopniu, ale w obu zaplanowano cięcia po ok. 5 proc. w stosunku do obecnych nakładów.

W doniesieniach medialnych padają różne liczby, ale na razie nie warto się przywiązywać do nich zbytnej wagi. Po pierwsze KE przedstawiła podział na ogólne działy budżetu, gdzie np. wydatki na politykę spójności łączone są wydatkami na tzw. wartości. Po drugie, nie znane są jeszcze priorytety i szczegóły obu polityk, regulujące wydatkowaniem funduszy, a z wstępnych wiadomości i tzw. przecieków z Brukseli wiadomo, że zmiany takie nastąpią. Poza propozycjami ustanowienia nowych funduszy, jedną z ogólnych nowości, przedstawionych przez Komisję Europejską, a o choczko komentowanych w politycznym sporze w Polsce, jest propozycji, by wypłatę funduszy powiązać z przestrzeganiem w państwach członkowskich zasady praworządności.

Polski komentarz

Minister rozwoju Jerzy Kwieciński skomentował propozycje Komisji w następujący sposób. *„Mecz piłkarski trwa 90 minut. Moment, w którym KE ogłasza budżet i rozpoczynają się negocjacje, to dopiero pierwszy gwizdek sędziego. Rozumiemy, że Unia Europejska mierzy się teraz z nowymi wyzwaniami. Świat nie stoi w miejscu. W 2012 i 2013 roku, gdy negocjowany był obecnie realizowany budżet UE byliśmy zupełnie gdzie indziej. Bardziej niż migracje i Brexit nas, Europejczyków, zajmowało inwestycyjne przyspieszenie, którego potrzebowaliśmy po kilku latach kryzysu. Polska też się zmienia. Nasz kraj jest przykładem, że polityka spójności działa i ma się dobrze. Pozwoliła nam na przykład rozwinąć niedoinwestowaną przez lata infrastrukturę transportową, pomogła w rozwoju blisko 100 tysięcy firm i zwiększyła bezpieczeństwo energetyczne, bo z jej funduszy sfinansowaliśmy budowę terminalu LNG w Świnoujściu. Dzisiejsze propozycje Komisji Europejskiej pokazują, że Polska prawdopodobnie pozostanie największym beneficjentem unijnej polityki spójności. To dobra wiadomość. Cieszy to, że udało się zneutralizować pomysły radykalnych cięć. Droga do kompromisu jest jeszcze daleka. Będziemy analizować to co zaproponowała Komisja. Przedstawione dzisiaj dokumenty nie są doskonałe, ale uznajemy, że są to propozycje wyjściowe do negocjacji. Trzeba zaznaczyć, że nie zawierają one wielu szczegółowych rozstrzygnięć np. metody podziału środków spójności czy mechanizmu wyrównywania dopłat. Oczekujemy też równowagi w finansowaniu tzw. starych i nowych celów, a tej w propozycji Komisji w tej chwili nie mamy. Proces wyrównywania poziomu rozwoju państw biedniejszych i bogatszych państw UE nie został jeszcze zakończony. Ostateczny kompromis powinien odzwierciedlać interesy wszystkich państw, w tym Polski. Jesteśmy gotowi na dyskusję o kształcie budżetu polityki spójności. Ale musi to być dyskusja na argumenty. Będą to jedne z najtrudniejszych negocjacji budżetowych. Negocjacji, które zdecydują na lata nie tylko o kształcie budżetu, ale także o wzajemnej ufności, klimacie do rozmów i, być może, przyszłości całej UE. Mecz się zaczął. A wynik gry o budżet i politykę spójności poznamy po ostatnim gwizdku. Przed nami dużo więcej niż półtorej godziny twardej gry. To żmudne, długotrwałe i trudne miesiące negocjacji. Tak podejmuje się decyzje w Unii Europejskiej.”*

Więcej na temat propozycji KE dotyczących budżetu Unii a lata 2021-2027 można przeczytać tutaj w oficjalnym komunikacie [tutaj](#).

Jaki budżet UE 2021-2027?

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: sobota, 05, maj 2018 12:52

Jarosław Komża

Odsłony: 1255

Źródło: ec.europa.eu, mr.gov.pl